

Co oni mogą wiedzieć
Mówili zejdz na ziemie
Nigdy nie wrócę tam!

Nie wiem jak powinien żyć taki jak ja
Ale dziś jest okej
Coś jak "to i to ci leży"
Jebać bierz cały sklep
Będą kłamać, będą ranić, będą chcieli mnie zwieść
Który dawał, który karmił, czego ode mnie chcesz?
Pamiętam rozmazany makijaż, policzki jak wodospady
Jak wtedy ją uderzyłeś - miałem ochotę cię (miałem ochotę cię...)
Od dzieciaka wpajane miałem, że co najwyżej to rusztowanie
Że po ulicach to będę latał ale z cegłówkami jako budowlaniec
I nie rozumiem jak można deptać tak wiarę w siebie tu dzieciakowi
Zdałem maturę, bez gratulacji bo sam jej nie miał więc nie zadzwonił
I jebać twoje kompleksy, walczyłem o twoje względy
Ale byłeś zbyt zaślepiiony, sfrustrowany, by dawać coś prócz awersji
Wyzywali mnie od ćpunów, kumasze?
Bo na wywiadach to nie byłem sobą
Znerwicowany, że źle wypadnę, latałem cały ale nie od "koko"
Nie kumają mojej jazdy, oceniają mój outfit
Daj spokój S nie tłumacz im się, nie jesteś tu dla sympatii!

Co oni mogą wiedzieć
Mówili zejdz na ziemie
Nigdy nie wrócę tam!

Okej, całe moje dzieciństwo, bloki, ławki, boisko
Do dziś pamiętam jak jednym ruchem ten lekarz skreślił mi przyszłość
Bramy, klatki, osiedla, biegaliśmy po piętach
Nie było floty na wynajęcie, wszyscy mieszkali po teściach
Więc do liceum to mieszkaliśmy z babcią
Spoko czasy ale wiele kłótni
Dziadek wracał tak najebany, że nie było mowy by go mogła wpuścić
Ja myślałem tylko jak się wyrwać, "19" mi rosła skrzydła
Wchodzę w label i bierzemy wszystko ale chciwi tracą więc już nie oddycha
Setki pytań, "czyja wina?" ten małolat teraz zginie chyba
Jeszcze w międzyczasie mój najlepszy kumpel za jebany handel tutaj poszedł g
ibać
I czułem ich satysfakcję, "S" musisz już iść na żywioł!
2 lata później okupuję empik i wracam sobie z platyną!

Co oni mogą wiedzieć
Mówili zejdz na ziemie
Nigdy nie wrócę tam!

Też miałem kiepski start!
Też miałem kiepski start!
Nigdy nie wrócę tam!
Też miałem kiepski start!
Nigdy nie wrócę tam!